

Studio to moja mekka  
Koncerty to energia  
Odwiedzamy te miejsca  
Żeby dać im lek na  
Całe zło, całe, całe, całe zło  
Całe zło, całe, całe, całe zło  
Studio to moja mekka  
Koncerty to energia  
Odwiedzamy te miejsca  
Żeby dać im lek na  
Całe zło, całe, całe, całe zło  
Całe zło, całe, całe, całe zło

Znowu gram plikami w kosza na pulpicie  
W skrócie o twojej płycie  
Od zawsze wkładam w to serce  
Nocne operacje przy kolejnym bicie  
Tylko podaj mi skalpel  
Bez narkozy tnę sample  
Kręcę 808 w transie  
Mówią, że moje wersy zmieniają życie  
Rano znowu lecimy w trasę  
200 na blacie, auto w automacie  
Moja dziewczyna - mój najlepszy przyjaciel  
I nerwy zawsze w parze z walką z czasem mam  
Wpadać na nasze sztuki  
Zawsze jest ogień jak w święto Chanuki  
Piję zdrówko Wasze  
I wielkie 5 ślę tym co do podpisu mają białe kruki  
Znowu siedzę tu skutym  
Oczy zmęczone jak Droopy  
Stylówa jak zawsze Supreme  
Tobi tu robi nam booking  
Leci flow na odsłuchy  
Mówimy kodem jak na blueprint  
Zawsze dobry sound jak Stooki  
Buja ziomali i dupy  
Lubię wyglądać dobrze, kiedy lecimy na koncert  
W bagaju essential tetris  
I nowe tematy mam na dropboxie  
Wiem jak się czujesz młoda  
Wiem moje flow - hipnoza  
Dla tych co lubią się wyluzować  
Wjeżdżam na bit, jak w piątek po pracy browar

Studio to moja mekka  
Koncerty to energia  
Odwiedzamy te miejsca  
Żeby dać im lek na  
Całe zło, całe, całe, całe zło  
Całe zło, całe, całe, całe zło

Całe zło, całe zło, całe zło, całe zło